

Sygn. akt I ACa 26/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Elżbieta Uznańska (spr.)</i>
Sędziowie:	SSA Andrzej Szewczyk SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa H. Z., G. Z., R. Z., W. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej Inspektorat w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 25 października 2012 r. sygn. akt I C 678/12

oddala apelację i zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 26/13

UZASADNIENIE

Powodowie H. Z., G. Z., R. Z., domagali się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. Inspektorat w K. kwot po 100 000 zł, zaś powódka W. J. kwoty 70 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ponadto powodowie H. Z., G. Z., R. Z. domagali się także zasądzenia na swoją rzecz kwot po 50 000 zł, zaś W. J. kwoty 30 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej powodów spowodowanej śmiercią Z. Z. (1), będącej żoną, matką powodów oraz córką powódki W. J.. W uzasadnieniu pozwu wskazali, że w dniu 2 czerwca 2003 roku doszło do wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez H. S., w wyniku którego śmierć poniosła Z. Z. (1). Sprawca wypadku był ubezpieczony w pozwanym (...). Jako podstawę prawną żądania zadośćuczynienia, z uwagi na datę powstania zdarzenia, powodowie wskazali treść art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c.

Strona pozwana (...) S.A. w W. Oddział w K. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu zarzucając, że w postępowaniu likwidacyjnym prowadzonym po wypadku przyznano na podstawie art.446 § 3 kodeksu cywilnego odszkodowanie na rzecz H. Z. męża zmarłej Z. Z. (1) w kwocie 35.000 zł, zaś synowie R. Z. i G. Z. otrzymali również odszkodowanie w kwotach po 35 000 zł i dalsze żądania w tym zakresie są nieuzasadnione. Co do roszczenia W. J. w zakresie żądania zapłaty stosownego odszkodowania, to w żadnym stopniu nie zostało ono wykazane pogorszeniem sytuacji życiowej tej osoby. Natomiast co do żądania zadośćuczynienia, to brak jest podstaw prawnych dla dochodzenia tego roszczenia. Przesłanką powstania roszczenia o zadośćuczynienie konstruowanego na podstawie art.448 k.c. w zw. z art.24 §1 zd.3 k.c. jest naruszenie dobra osobistego podmiotu, w którego osobę godzi bezpośrednio zdarzenie wypadkowe, w przedmiotowej sprawie wymienionych powodów. W związku z kausalnym zdarzeniem szkodowym nie pozostaje naruszenie dóbr osobistych powodów. Pozwany wskazał, że powołany art.446 k.c. w dacie zdarzenia powodującego śmierć Z. Z. (1) nie przewidywał roszczenia w formie zadośćuczynienia dla osób bliskich zmarłego poszkodowanego. Stosowna regulacja art.446 par.4 k.c. weszła w życie bowiem dopiero w dniu 3 sierpnia 2008r. Przepis ten nie ma jednak zastosowania do zdarzeń zaistniałych przed tym dniem. Niezależnie od powyższego strona pozwana wskazała, że zasady zawierania i wykonywania umów obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych określa ustawa z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Stosownie do brzmienia art.34 ust. 1 powołanej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przytoczony przepis zdaniem pozwanego ogranicza dobra, których naruszenie aktualizuje obowiązek świadczenia zakładu ubezpieczeń. W świetle tego zapisu stwierdzić należy, iż w ramach zawartej umowy z ubezpieczeniem typu OC ubezpieczyciel nie jest zobowiązany do kompensowania wszystkich szkód o charakterze majątkowym i niemajątkowym, ale jedynie szkód w zakresie dóbr skatalogowanych w tej regulacji. W ocenie pozwanego poza tym katalogiem mieszczą się zaś dobra osobiste wyeksponowane w treści pozwu.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 25 października 2012 r. zasądził od pozwanego na rzecz powodów H. Z., G. Z. i R. Z. kwoty po 70.000 zł, a na rzecz powódki W. J. kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od 25 października 2012 r. tytułem zadośćuczynienia, oddalił powództwa co do żądania odszkodowania i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny: dniu 2 czerwca 2003 roku w Ł. –gminie P. H. S. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki M. (...) nie zachował należytej ostrożności nienależycie obserwując jezdnię, w następstwie czego wjechał na przejazd kolejowy bezpośrednio przed lokomotywę elektrowozu doprowadzając do zderzenia czołowo –bocznego, w wyniku czego Z. Z. (1) oraz inni pasażerowie tego pojazdu doznali obrażeń, które skutkowały ich śmiercią. H. S. za powyższy czyn został skazany na karę pozbawienia wolności. Poszkodowana Z. Z. (1) pracowała w Domu Opieki Społecznej w K.. Tego dnia wracała z pracy do swojego domu w Ł., gdzie mieszkała wraz z powodami- mężem H. Z., synami G. Z., R. Z. oraz matką W. J. . Poszkodowana pracowała w Domu Opieki Społecznej jako opiekunka i zarabiała około 1200 zł. W dacie śmierci żony H. Z. miał 44 lata. Pracował w Miejskim Przedsiębiorstwie (...) w K. na stanowisku kierowcy. Zarabiał około 1600 zł. Ma wykształcenie podstawowe. Po śmierci żony nie mógł pracować, nie wychodził z pokoju, korzystał z urlopu wypoczynkowego. Następnie przeżył operację kręgosłupa. Po wykorzystaniu okresu zasiłku chorobowego powrócił do pracy w Miejskim Przedsiębiorstwie (...), gdzie pracuje do chwili obecnej, uzyskując wynagrodzenie w kwocie około 2300 zł. Powód R. Z. w dacie śmierci matki miał 21 lat. Uczył się w Liceum. Po zdaniu matury, we wrześniu 2003 roku podjął naukę w Policealnej Szkole Detektywów i (...), której jednak nie ukończył. Obecnie jest zawodowym żołnierzem, odbywa służbę w (...) brygadzie w Ś. Kontrakt kończy się w marcu 2013 roku. W czasie służby wojskowej R. Z. uczestniczył w misji stabilizacyjnej w Afganistanie. Założył własną rodzinę, mieszka ze swoją rodziną razem z ojcem. W momencie wypadku przebywał na łące, pobiegł na miejsce zdarzenia, widział umierającą matkę. Śmierć matki spowodowała u niego reakcje nerwicowe, które z czasem przekształciły się w nerwicę lękowo-depresyjną. Do chwili obecnej żyje w lęku, boi się przebywać sam. Obraz umierającej matki pozostał u powoda jako emocja o charakterze wzmożonej nerwowości, pobudliwości, poczucia opuszczenia. Powód G. Z. w dacie śmierci matki miał 17 lat, był uczniem I klasy liceum. W chwili zdarzenia, w którym zginęła jego matka znajdował się kilkaset

metrów od miejsca wypadku. Widział moment zderzenia pociągu z busem, w którym jechała matka. Pobiegł do miejsca zdarzenia, widział umierającą matkę. Po jej śmierci powód na rok przerwał naukę. Nie był w stanie się uczyć, bał się wychodzić z domu. Bardzo rzadko kontaktował się z rówieśnikami. Po upływie roku kontynuował naukę w liceum w systemie zaocznym. Po ukończeniu liceum pracował dorywczo na budowach, od dwóch lat ma stałą pracę w firmie (...), gdzie pracuje jako magazynier. Trzy lata temu założył własną rodzinę, wyprowadził się z domu rodzinnego do żony. Obecność dziecka i żony pozwala mu na zapomnieć o tragicznym zdarzeniu. Jednakże u powoda nadal występuje postawa zniechęcenia, poczucie bezsensu, krzywdy, zobojętnienia. Powodowie G. Z. i R. Z. po śmierci matki otrzymywali rentę rodzinną w łącznej wysokości około 450 zł. Strona pozwana na rzecz powodów H. Z., R. Z. i G. Z. wypłaciła tytułem odszkodowania kwoty po 35 000 zł na rzecz każdego z nich. Powódka W. J. jest matką zmarłej Z. Z. (1). Powódka mieszkała wspólnie ze zmarłą córką i jej rodziną w Ł.. Tak jest do chwili obecnej. W. J. pobiera emeryturę w kwocie 1200 zł. Gdy żyła córka wspólnie zajmowały się domem, pomagała jej w gotowaniu, sprzątaniu. Sama utrzymywała się ze swoich pieniędzy, gdy zachodziła potrzeba pożyczaly sobie pieniądze. Dom utrzymują wszyscy, wspólnie. Każdy zajmuje się prowadzeniem domu, również powódka pomaga, w miarę swoich sił. Obecnie w sprawach związanych z wizytą u lekarza czy zakupem leków pomagają jej wnukowie oraz zięć. Do chwili obecnej, czasami zażywa lek na uspokojenie, gdyż wracają myśli o córce, czeka aż wróci. Pomimo tych ciężkich przeżyć, organizuje sobie czas, odwiedzając drugą córkę, wnuki i prawnuczkę.

Sąd Okręgowy w powyższym stanie faktycznym uznał, że powództwo w części dotyczącej żądania zapłaty zadośćuczynienia co do zasady zasługuje na uwzględnienie, a w pozostałej części, co do odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej jako niezasadne, podlega oddaleniu. Sąd wskazał, że okoliczności faktyczne tej sprawy nie były sporne, a pozwany przyjął swoją odpowiedzialność co do zasady, która swe źródło ma w treści art. 822 k.c. Odnośnie żądania przez powodów przyznania im zadośćuczynienia w oparciu o treść art. 448 k.c. i art. 24§1 k.c. z tytułu naruszenia ich dóbr osobistych w postaci zerwania więzi rodzinnej, emocjonalnej z matką, żoną i córką, prawa do życia w pełnej rodzinie, które spowodowało ból cierpienie, poczucie krzywdy, Sąd uznał je za usprawiedliwione co do zasady, jednakże nie w wysokości dochodzonej przez powodów. Sąd Okręgowy wskazał, że powyższa kwestia była już przedmiotem analizy Sądu Najwyższego, który w swych orzeczeniach pozytywnie wypowiedział co do możliwości przyznania najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24§1 k.c., gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. (wyroki S.N z13 lipca 2011 r. w sprawie sygn. akt IIICZP 32/11, z dnia 14 stycznia 2010 r. sygn. akt IV CSK 307/2009, uchwała S.N z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/2010). Powyższe zagadnienie powstało na gruncie zmiany przepisów k.c. W dniu 3 sierpnia 2008 r. przepis art. 446 k.c. został zmieniony przez dodanie § 4, zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Poprzednio obowiązujący stan prawny nie dawał tak wyraźnej podstawy do przyznania członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia. Dodanie § 4 do art. 446 k.c. wywołało wątpliwości odnośnie do relacji tego przepisu i art. 448 k.c. Sąd Najwyższy wyjaśnił je w uchwale z dnia 27 października 2010 r., III CZP 76/10), w której uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Najwyższy wskazał, że art. 446 § 4 k.c. ma zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie uchylił art. 448 k.c., jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Przesądzone więc zostało, że pozytywna więź rodzinna stanowi dobro osobiste podlegające ochronie na podstawie art. 24 i 448 k.c.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu pozwanego, że przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152), ogranicza dobra, których naruszenie aktualizuje obowiązek wypłaty świadczenia przez zakład ubezpieczeń. Wśród nich, jeżeli idzie o dobra o charakterze niemajątkowym wskazano jedynie życie i zdrowie ludzkie. Szkoda będąca następstwem śmierci poszkodowanego może być majątkowa i niemajątkowa. Ta ostatnia stanowi natomiast konsekwencję zerwania pozytywnej więzi rodzinnej ubiegającego się o zadośćuczynienie z osobą zmarłą.

Przenosząc powyższe rozważania na ustalenia faktyczne tej sprawy stwierdził Sąd, że śmierć Z. Z. (1) niewątpliwie była źródłem doznanej przez powodów krzywdy, szkody w postaci zerwania pozytywnych więzi rodzinnych ze zmarłą. Zebrany w sprawie materiał dowodowy niewątpliwie potwierdził, że śmierć matki, córki i żony powodów spowodowała u nich ból, cierpienie, zrodziła poczucie krzywdy. Zmarła wraz z mężem H. Z., dziećmi G. Z. i R. Z. oraz matką W. J. tworzyli zgodną rodzinę, wzajemnie pomagali sobie w obowiązkach domowych, wspierali finansowo, wspólnie prowadzili gospodarstwo domowe. W. J. miała ze strony zmarłej córki zapewnioną opiekę (dowożenie do lekarza, zakup leków). Zmarła pomagała dzieciom w codziennym życiu, wszystko kontrolowała, pomagała w nauce. Prowadziła dom, przygotowywała dzieci do szkoły, sprawdzała im lekcje, prała. Małżonkowie wzajemnie pomagali sobie w pracach domowych. Wspólnie rozpoczęli rozbudowę domu. Małżonkowie Z. wraz z dziećmi jeździli na wycieczki, do kina. Tragiczna śmierć matki, żony i córki powodów spowodowała u nich zaburzenia emocjonalno- poznawcze. Powodowie G. Z. i R. Z. byli świadkami umierania matki i w takiej sytuacji mechanizmy obronne nie funkcjonują w sensie ochrony przed negatywnymi emocjami i ich siłą. Powód G. Z., gdy zmarła matka był w I klasie Liceum. Po jej śmierci nie był w stanie się uczyć, na rok przerwał naukę. Przez rok przebywał w domu, bardzo rzadko wychodził, sporadycznie kontaktował się z rówieśnikami. Ukończył liceum w systemie zaocznym. Do chwili obecnej nie potrafi przestać myśleć o tym zdarzeniu. Dopiero żona trochę pomogła mu otrząsnąć się i pokierować życiem. Obecne funkcjonowanie emocjonalne tego powoda nadal mieści się w obszarze depresyjnym. G. Z. nie potrafi poradzić sobie z emocjami spowodowanymi wypadkiem, w którym zginęła matka, co świadczy o sile doznanego urazu, lęku. Powód R. Z. w dacie śmierci matki miał 21 lat, był na miejscu zdarzenia, do chwili obecnej nie może zapomnieć jej widoku. Podjął naukę w studium ochroniarskim, której nie ukończył z powodu trudności finansowych. Wyjechał na misję stabilizacyjną do Afganistanu, aby uciec od śmierci matki. Ucieczka do Afganistanu nie pomogła. Po powrocie nadal ma lęki, boi się sam przebywać. Śmierć matki u tego powoda wpłynęła na jego stan emocjonalny w ten sposób, że powstały reakcje lękowe, które z czasem przekształciły się w nerwicę lekowo- depresyjną. Dominuje poczucie opuszczenia. Należy ponadto zauważyć, że w chwili śmierci Z. Z. (1) w przypadku powodów G. Z. i R. Z. nie został zakończony jeszcze proces dojrzwania osobowości, który na skutek tragicznego wypadku został zaburzony poprzez wytworzenie niekorzystnych procesów adaptacyjnych. U H. Z. śmierć żony spowodowała zespół depresyjny o silnym natężeniu, który obecnie przekształcił się w zespół subdepresyjny i stanowi aktualny sposób reagowania powoda w życiu codziennym. Po śmierci żony nie był w stanie pracować, zamykał się w swoim pokoju, nie wychodził. Wskazał, że gdy była żona to rodzina żyła, były wspólne rozmowy, ona scalała rodzinę. Po wypadku każdy zamknął się w sobie. Obecnie powodowie pracują, powód H. Z. nadal jako kierowca w MPK, R. Z. jako zawodowy żołnierz, zaś G. Z. jako magazynier w firmie (...). (...) zmarłej założyli własne rodziny, co w ocenie Sądu z pewnością łagodzi, pozwala na odsunięcie traumy związanej ze śmiercią Z. Z. (1). Jak zeznała bowiem W. J. starszy wnuk po pracy bawi się z dzieckiem i cieszą się jak młode małżeństwo. Powódka przyznała również, że zięć jest dobry, dba o rodzinę, mimo że życie tak mu się rozleciało. Sama powódka również boleśnie przeżyła śmierć córki. Jak przyznała do chwili obecnej brakuje jej córki, czasami musi wziąć leki na uspokojenie, gdy wracają myśli o córce. Mimo tych przeżyć przyznała, że dalej chce się jej żyć. Radzi sobie ze smutkiem w ten sposób, że odwiedza swoich bliskich. Nadal ma wsparcie ze strony zięcia i wnuków, nadal prowadzą z nimi wspólne gospodarstwo domowe, ona też pomaga w miarę swoich sił. Mając na uwadze zeznania tej powódki Sąd nie przyjął twierdzeń zawartych w opinii biegłej, iż powódka wymaga pomocy osób drugich w zaspokajaniu podstawowych potrzeb biologicznych (toaleta, przygotowanie posiłków) oraz występowania u niej głębokich zaburzeń depresyjnych. Mając powyższe na uwadze Sąd stwierdził, że więź łącząca powodów ze Z. Z. (1) była silna. Powodowie mieszkali razem ze zmarłą matką, żoną i córką. Tworzyli zgodną rodzinę wzajemnie sobie pomagając. Prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, dzieląc się obowiązkami. Powodowie bardzo przeżyli

śmierć Z. Z. (1), choć należy zauważyć, że relacje między zmarłą a powódką W. J. były nieco odmienne niż pozostałych powodów. W. J. w chwili śmierci córki miała 68 lat. Pobierała emeryturę. Była więc osobą samodzielną, nie wymagała ze strony córki opieki, troski takiej jak wymagały dzieci zmarłej. Powodowie H. Z., G. Z., R. Z. do chwili obecnej nie mogą dojść do siebie. Nadal pozostają w lęku, nie mogą zapomnieć widoku umierającej matki, żony. Powód G. Z. płacze gdy mówi o tym wypadku, nie chce o nim mówić. Po śmierci Z. Z. (1) zamknęli się w sobie, nie rozmawiali ze sobą, bali się wychodzić z domu. Na gruncie tej sprawy nie można mieć wątpliwości, że krzywda doznana przez powodów na skutek śmierci Z. Z. (1) była dotkliwa. Mąż oraz synowie zmarłej do chwili obecnej nie uzyskali równowagi emocjonalnej, ciągle powraca obraz umierającej matki, co powoduje lęk, gorsze społeczne funkcjonowanie. Powódka W. J. – matka zmarłej nadal nie może zapomnieć o zdarzeniu, w którym zginęła córka, wracają myśli o córce. Wtedy zażywa leki uspokajające. Jednak w ocenie Sądu, jak wynika z jej zeznań stara się radzić ze smutkiem, negatywnymi emocjami wywołanymi śmiercią córki.

Z powyższych względów Sąd doszedł do przekonania, że krzywda doznana przez powodów na skutek śmierci matki, żony i córki była dotkliwa i w pełni uzasadnione jest domaganie się przez nich wypłaty zadośćuczynienia, jednakże nie wysokościach wskazanych w treści pozwu. Zdaniem Sądu biorąc pod uwagę status majątkowy powodów, fakt, że synowie zmarłej w dacie śmierci matki kończyli już okres dojrzewania, podjęli zatrudnienie, założyli własne rodziny, mąż zmarłej nadal pracuje, dba i scala rodzinę, a mieszkająca z nimi powódka W. J. uczestniczy w prowadzeniu domu, utrzymuje kontakt z pozostałymi członkami rodziny żądane przez nich kwoty były wygórowane. W ocenie Sądu Okręgowego przyznane powodom tytułem zadośćuczynienia kwoty będą realnym wsparciem pieniężnym, w żaden sposób nie są oderwane od realiów ekonomicznych i nie spowodują nieuzasadnionego wzbogacenia powodów. Dlatego też uwzględniając całokształt krzywdy doświadczonej przez powodów na skutek zdarzenia z dnia 2 czerwca 2003 r. uznał, że przyznana powodom kwota zadośćuczynienia nie jest zawyżona i jest adekwatna do rozmiaru doznanych przez nich cierpień.

Żądania dotyczące odszkodowań Sąd Okręgowy uznał za bezzasadne na gruncie art. 446§3 k.c. Analizując ustalone okoliczności faktyczne doszedł do przekonania, że zmiany w sytuacji życiowej powodów H. Z., R. Z. i G. Z. były oczywiste, lecz ich poziom nie miał charakteru znaczącego. Sąd ten uznał, że skala zmian w sytuacji życiowej powodów H. Z., G. Z., R. Z., zarówno tych materialnych jak i niematerialnych, ale przekładających się w pewien sposób na efekty materialne prowadzi do wniosku, że wypłacone przez stronę pozwaną tym powodom odszkodowanie w kwotach po 35 000 zł dla każdego z nich jest w pełni adekwatne do poziomu pogorszenia się ich sytuacji życiowej po śmierci żony i matki. Odnośnie żądania wypłaty odszkodowania dla powódki W. J. Sąd dokonując oceny stanu faktycznego tej sprawy także uznał je za niezasadne. Zdaniem Sądu w przypadku tej powódki nie zostały spełnione przesłanki wskazane w art. 446§3 k.c. Śmierć jej córki nie spowodowała bowiem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej tej powódki.

Jako podstawę prawną orzeczenia o kosztach postępowania Sąd Okręgowy powołał przepisy art. 100 k.p.c. z uwagi na uwzględnienie żądań w połowie oraz art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Na nieuiszczone koszty sądowe złożyły się opłata sądowa od uwzględnionej części powództwa i wydatki na opinię biegłego. Na podstawie art. 100 kpc Sąd odstąpił od obciążenia powódki W. J. wydatkami na opinię biegłego.

Powyższy wyrok w części uwzględniającej powództwa zaskarżyła apelacją strona pozwana. Zarzucając: 1) naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, 2) naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. polegające na przyjęciu, iż żądanie zadośćuczynienia przysługuje powodom od ubezpieczyciela, 3) naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów w ustaleniu wysokości zasądzonego zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów – wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości przy uwzględnieniu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje. W uzasadnieniu apelacji strona pozwana podniosła, iż w powołanym przepisie art. 34 ustawy o obowiązkowych ubezpieczeniach nie zostały wymienione roszczenia osób najbliższych z tytułu naruszenia dóbr osobistych (w postaci zerwania szczególnej więzi z bliskimi) spowodowanych śmiercią osoby poszkodowanej na skutek czynu niedozwolonego. Katalog dóbr osobistych, których naruszenie skutkujące krzywdą, a w konsekwencji tego rodzące odpowiednio obowiązek zadośćuczynienia, jest zamknięty. Chodzi tylko

i wyłącznie o dwa przypadki, tj. rozstrój zdrowia lub uszkodzenie ciała. Wykluczona jest zatem odpowiedzialność ubezpieczyciela za krzywdę wywołaną naruszeniem jakiegokolwiek innego dobra osobistego. W stanie prawnym obowiązującym przed dniem 3.08.2008 r. zakres odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciela za szkody wyrządzone ruchem pojazdów mechanicznych nie obejmował krzywdy wywołanej naruszeniem dobra osobistego, nawet jeżeli źródłem tego ostatniego była śmierć człowieka. Powołane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku orzeczenia Sądu Najwyższego w ocenie apelującego nie mają znaczenia, nie wynika z nich bowiem w stosunku do kogo takie roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 przysługuje, czy wobec sprawcy i ubezpieczyciela, czy tylko wobec samego sprawcy. Ponadto strona pozwana podniosła, że zasądzone na rzecz powodów zadośćuczynienia są wygórowane i nie znajdują żadnego uzasadnienia w materiale dowodowym, ani w innych podobnych rodzajowo stanach faktycznych.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Brak podstaw do uwzględnienia apelacji, bowiem podniesione w niej zarzuty są bezzasadne. W istocie wszystkie okoliczności faktyczne ustalone przez Sąd Okręgowy są niesporne, w szczególności w apelacji, pomimo sformułowania zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów, nie są w żadnym stopniu kwestionowane. Zarzut ten w istocie nie dotyczy błędnego ustalenia faktów, a dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny, że w tak ustalonych okolicznościach faktycznych odpowiednią sumą (w rozumieniu art. 448 k.c.) tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez każdego z powodów krzywdę są kwoty zasądzone wyrokiem. W takiej sytuacji Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne.

Sąd Apelacyjny podziela również wszystkie przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oceny prawne. W świetle ugruntowanego już orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, uchwała z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, wyrok z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, wyrok z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11) trafnie Sąd Okręgowy uznał, że powodom, najbliższym członkom rodziny Z. Z. (1) zmarłej w dniu 2 czerwca 2003 r. wskutek wypadku komunikacyjnego, przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 §1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznana krzywdę. Stanowiska tego nie kwestionuje także apelacja, podnosi jednak iż odpowiedzialność za taką krzywdę winien ponieść sam sprawca wypadku, gdyż w świetle art. 34 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych brak podstaw w takiej sytuacji do przypisania odpowiedzialności ubezpieczycielowi. Ta kwestia była już przedmiotem rozważań w orzecznictwie, również Sądu Apelacyjnego w Krakowie, który w wyroku z dnia 6 września 2012 r., sygn. I ACa 739/12 (LEX nr 1223205) uznał, że na gruncie art. 34 wyżej powołanej ustawy ubezpieczyciel w ramach zawartej umowy ubezpieczenia również w takiej sytuacji przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem w ogóle istota ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej i z przepisów ustawy nie wynika, by odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołane śmiercią na skutek wypadku samochodowego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność, była wyłączona; takie wyłączenie musiałoby być wyraźne. Mogące pojawiające się na tym tle wątpliwości rozstrzygnęła uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, w której stwierdzono, że art. 34 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) – w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. – nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (Biuletyn Sądu Najwyższego, Izba Cywilna, 2013/1). Zarzuty apelacji dotyczące tej kwestii są nietrafne.

Nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut apelacji, iż zasądzone na rzecz powodów zadośćuczynienia są wygórowane, nie znajdują żadnego uzasadnienia w materiale dowodowym, ani w innych podobnych rodzajowo stanach faktycznych. Zarzut ten jest całkowicie gołosłowny. Jak już wyżej w uzasadnieniu wskazano, pozwany nie

kwestionuje w apelacji ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy, nie wskazuje też żadnych spraw, w których w podobnych stanach faktycznych sądy zasądziły tytułem zadośćuczynienia dużo niższe kwoty. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku bardzo obszernie i szczegółowo omówił wszystkie okoliczności uzasadniające przyznanie każdemu z powodów zadośćuczynienia w zasądzonej wysokości. Sąd Apelacyjny w pełni tę argumentację podziela. Jak wynika z trafnie powołanego w odpowiedzi na apelację wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1999 r., I CKN 173/98 skuteczne zakwestionowanie oceny „odpowiedniej sumy” zadośćuczynienia, będącej domeną sądu meriti, może nastąpić tylko wówczas, gdyby okazało się, że sąd nie dokonał wszechstronnej analizy wszystkich okoliczności, przyjął wadliwe kryteria oceny lub gdyby ocena taka była oczywiście nieodpowiednia w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi. Należy również mieć na uwadze, że korygowanie przez sąd drugiej instancji wysokości zasądzanego zadośćuczynienia jest uzasadnione tylko wtedy, jeżeli w okolicznościach sprawy jest rażąco wygórowana lub rażąco niska (tak SN w wyroku z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98). Przyznane przez Sąd Okręgowy kwoty na rzecz męża i synów zmarłej w wysokości po 70 000 zł, jak i na rzecz matki zmarłej w wysokości 20 000 zł niewątpliwie nie są rażąco wygórowane. Okoliczność, że powodowie H. Z., G. Z. i R. Z. otrzymali już wcześniej od pozwanego tytułem odszkodowania kwoty po 35 000 zł nie mają istotnego znaczenia dla oceny wysokości kwot należnych powodom tytułem zadośćuczynienia, są to bowiem inne rodzajowo świadczenia.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny uznał apelację za bezzasadną i na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 §1 i §3 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 zd. 1 k.p.c. i §6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.